

Mamy nosa do jakości!

12-05-2016

Specjalny zespół chemików jest zaangażowany w prace nad powstawaniem samochodów marki SEAT. Jego członkowie badają zapachy produkowanych aut. Dział Jakości przeprowadza rocznie ponad 400 testów mających zagwarantować użytkownikom przyjemne wrażenia zapachowe podczas jazdy.



Mało kto zdaje sobie sprawę, że zmysły wykorzystywane są również w trakcie procesu tworzenia samochodu. **Chemiczka María José López podczas pracy dla SEAT-a korzysta przede wszystkim ze zmysłu węchu, dzięki któremu wraz zespołem specjalistów bada zapachy charakterystyczne dla nowo wyprodukowanego samochodu.**

Analizujemy wszystkie części samochodu, które nie zostały wykonane z metalu i staramy się określić, czy ich zapach jest odpowiedni i przyjemny dla nosa. Jedną z używanych przez nas metod badawczych jest nagrzanie samochodu do temperatury 60-ciu stopni. Następnie, cały zespół wsiada do środka, by zbadać jakie zapachy są wyczuwalne – tłumaczy María José López.

Najważniejszym zadaniem zespołu jest zapewnienie użytkownikom samochodu pozytywnych wrażeń zapachowych już w chwili wsiadania do auta.

Jeśli jakaś część samochodu nie pachnie tak jakbyśmy sobie tego życzyli, spisujemy protokół, w którym sugerujemy jej wymianę lub usunięcie. Spośród wszystkich materiałów używanych podczas produkcji samochodów na jeden zwraca się szczególną uwagę. Skóra w jego wnętrzu powinna posiadać efektowny zapach. Każdemu samochodowi nadaje to klasę i wskazuje na wysoką jakość – dodaje chemiczka.

By pracować w zespole naukowców pod przewodnictwem Marii José López nie wystarczy jedynie przenikliwy zmysł węchu. Trzeba przestrzegać wielu zasad, jak m.in. całkowity zakaz palenia czy używania perfum, które mogły zakłócić wyniki testów.



Tego rodzaju badania organoleptyczne zaczęto prowadzić na początku lat 90-tych. Od tamtej pory zyskały one dużą popularność. Obecnie, SEAT przeprowadza ponad 400 testów rocznie, by mieć pewność, że każdy pojazd opuszczający fabrykę pachnie nowością.